

Bank odblokował finansowanie budowy skoczni w Wiśle Malince

Data publikacji: 22.06.2007 0:00



brak zdjęcia

Ta informacja ucieszyła całą Wisłę - budowa jednej z głównych atrakcji miasta, skoczni narciarskiej, może znowu ruszyć! Miasto już zaprasza na uroczyste otwarcie.

Budowa skoczni w Wiśle MalinceGdy sześć lat temu Adam Małysz zaczął odnosić wielkie sukcesy, pojawił się pomysł modernizacji skoczni narciarskiej w Wiśle Malince. Skocznia K-120 ma być najnowocześniejszym obiektem w kraju, a kamień węgielny pod jej budowę wmurował sam prezydent Aleksander Kwaśniewski, który już wtedy zapraszał kibiców na pierwsze zawody i mówił, że budowa obiektu to hołd dla sukcesów Małysza.

- Liczyliśmy na to, że będzie jak w Zakopanem, gdzie na długo przed każdymi zawodami kibice rezerwują noclegi, a knajpy przez te kilka dni są pełne ludzi. Przeliczyliśmy się, budowa skoczni skończyła się klapą - wzdycha Andrzej Cieślak, jeden z mieszkańców.

Zgodnie z harmonogramem prac budowa skoczni miała się zakończyć w sierpniu ubiegłego roku. W połowie wakacji wszystkie plany wywróciły się do góry nogami. Na zeskoku, w okolicy wieży sędziowskiej, doszło do osunięcia się zwałów ziemi i kamieni. Osuwisko zniszczyło drewnianą konstrukcję przygotowaną do położenia igelitu. Prace na zeskoku zostały wstrzymane. Specjaliści z AGH przygotowali ekspertyzę, w której wytknęli wszystkie błędy w sztuce, m.in. złe obliczenia. Jakby kłopotów było mało, pięć miesięcy temu Bank Gospodarstwa Krajowego wstrzymał finansowanie budowy. Mieszkańcy Wisły zaczęli wątpić, czy budowę skoczni uda się dokończyć. Dopiero teraz przyszła dobra wiadomość: BGK odblokował finansowanie skoczni, a inwestor - Centralny Ośrodek Sportu - dostał nowe, rozszerzone pozwolenie budowlane.

- Prace zostają wznowione - informuje Zbigniew Łagosz, dyrektor szczyrkowskiego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich.

Lada dzień na miejscu mają się pojawić ekipy budowlane. Na razie nie wolno jeszcze prowadzić prac na terenie osuwiska powstałego na skutek ubiegłorocznej katastrofy budowlanej - dokumentacja i projekt naprawczy czekają na zatwierdzenie.

- Jestem dobrej myśli, mam nadzieję, że szybko uda się te wszystkie formalności załatwić. Uroczyste otwarcie skoczni planujemy na drugi dzień tegorocznych świąt Bożego Narodzenia - mówi burmistrz Wisły Andrzej Molin.